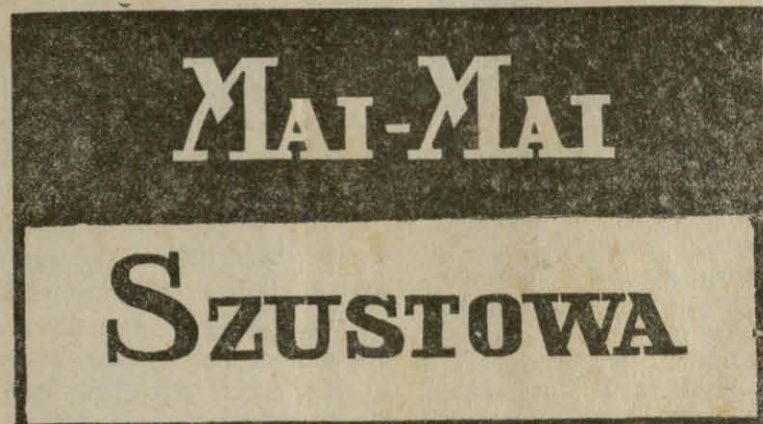


DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 6, w niedzielę i święta od g. 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 4500 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 500
w tekście 600 mk., - za tekstem 300 mk.
W numerach świętecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.



Żądajcie

wszędzie.

CYRK A. Ciniselli | Od 16 stycz-
LUDWISARSKA 4. | nia r. b. **Zmiana i Nowości**
Jasnowiedząca Rikardał Hinster-
fenomenalne festerriery. **SŁONIE** —sensacyjna nowość. w nowym re-
peruarze i w oryginalnych szkoc-
kich kostjumach i mnóstwo innych nowości. Początek o godz 8 wiecz.
Bilety w kasie cyrku od 11 do 2 i od 5 bez przerwy.

Rozłam wśród ludowców.

Zwycięstwo Witosa.

WARSZAWA, 17-I (Tel. wł.). Skutkiem nieporozumień i niesubordynacji w klubie piastowców Witos zrzekł się stanowiska prezesa klubu.

Klub rezygnacji nie przyjął.

Witos wyszedł z zaburzeń zwycięsko. Stanowisko jego uważać należy za wzmocnione.

Sejm w sprawie Kłajpedy.

WARSZAWA, 17 b. m. (Tel. wł.) We czwartek komisja sejmowa zagraniczna omówi sprawę Kłajpedy.

Litwa a Sowiety.

WARSZAWA, 17 b. m. (Tel. wł.). Litwa złożyła rządowi bolszewickiemu notę w której utrzymuje iż akcja w Kłajpedzie wybuchła samorzutnie.

Prasa sowiecka w dalszym ciągu atakuje traktat Wersalski i Francję.

Sprawa Kłajpedy.

Zajęcie miasta przez Litwinów. — Walki. — Położenie francuzów.

WARSZAWA, (A.W.) „Temps” zaznacza, że francuska załoga Kłajpedy w sile 200 ludzi zmuszona stawić opór przeszło 5000 litwinów. otrzymała rozkaz uchylenia się od przyjęcia bitwy. Mimo to poległ 1 francuz i trzech odniosło rany.

KŁAJPEDA, (A. W.) Z chłłą wejścia Litwinów do miasta Francuzi cofnęli się do koszar. W Prefekturze w celach demonstracyjnych pozostał kapitan Laroche z kilkoma żołnierzami w charakterze warty, dla zaznaczenia, że nie przerywa urzędowania. Skutkiem agresywnego postępowania Litwinów doszło do utarczki z wartą.

KŁAJPEDA, (Pat.) Po zajęciu Kłajpedy dowództwo oddziałów litewskich rozesała depezę iskrową zawiadamiającą o zajęciu miasta oraz o tem, że zdobyto przy zajęciu Kłajpedy trzy ciężkie miotacze min, jeden karabin maszynowy oraz wzięto do niewoli siedmiu Francuzów i piętnas-

tu policjantów. W mieście panuje zupełny spokój.

KROLEWIEC, (Pat.) W Kłajpedzie ogłoszono stan obleżenia. Dzienniki poddano cenzurze, Francuzi znajdują się w dalszym ciągu w koszarach. Litwini zajęli pozycję w pobliżu koszar. W czasie walk o prefekturę francuską zginęło dwóch Francuzów i jeden Litwin. Przy wkraczaniu do miasta zginęło dwóch Litwinów. Burmistrz Kłajpedy został dziś aresztowany.

KŁAJPEDA, (Pat.) O godzinie 1.30 otrzymano potwierdzenie wiadomości donoszącej, iż na gmachu prefektury francuskiej wywieszono białą chorągiew. Znajdująca się tam część załogi litwini rozbroili. Dyrektor banku Gross, który wychylił się z okna prefektury otrzymał ciężki postrzał w głowę.

KŁAJPEDA, (Pat.) Połączenie z Kłajpedą, które wczoraj o godz. 17 zostało przerwane dziś na nowo przywrócono. W mieście pozostawione patrole litewskie. Oddziały francuskie

nierozbrojone znajdują się w koszarach. Między litwinami a francuzami panuje milczący rozejm.

Korespondent „Rzeczypospolitej” w ten sposób opisuje ostatnie wypadki, które rozegrały się w Kłajpedzie i położenie w mieście:

Litwini chcąc osiągnąć swój cel jeszcze przed przybyciem okrętów Państw Sprzymierzonych, zaatakowali dziś rano Kłajpedę od strony południowej i zajęli najpierw Althof, część miasta, położoną po drugiej stronie rzeczki, przedzielającej miasto na dwie połowy. Wojska francuskie starły się z bandami litewskimi na drugim brzegu rzeki. Szczegółów o tem starciu dotychczas brak. Wiadomo tylko, że po obu stronach walczących było kilku zabitych i wielu rannych. Prócz tego raniono wiele osób cywilnych.

O godz. 12 m. 30 przedarł się oddział litewski przy pomocy karabinów maszynowych i granatów ręcznych przez t. zw. ielki Most do środka miasta. Część nielicznego, paraset żołnierzy liczącego, wojska francuskiego, któremu zabrakło amunicji, została przez oddziały litewskie rozbrojona. Część oddziału francuskiego zajmuje jeszcze koszary. Położenie ich jest jednak rozpaczliwe, gdyż są otoczeni ze wszech stron. W mieście panuje wielka trwoga. Do starcia między ludnością a bandami litewskimi nie doszło.

„Neutralni“.

KROLEWIEC, (A. W.). Niemiecka placówka dyplomatyczna w Kłajpedzie otrzymała rozkaz neutralności.

Udiał regularnych wojsk litewskich udowodniony. Mobilizacja próbna na Litwie.

RYGA, (A. W.) „Rigasche Rundschau” donosi o wkroczeniu do Kłajpedy regularnych wojsk litewskich: mianowicie oddziałów 1-go, 2-go i 8-go pułku piechoty, poprzedzanych przez kawalerję. Na Litwie ogłoszono próbną mobilizację. Wśród zabitych i rannych w Kłajpedzie Litwinów są oficerowie litewscy.

Łotwa przeciw Litwie.

RYGA, 16 I. (A.W.) „Jaunakas Siņas” występuje z oburzeniem przeciwko lekkomyślności rządu litewskiego, który zorganizował zamach na Kłajpedę pod wpływem sowietów, narażając na szwank nie tylko los Kowna ale i pokój europejski.

Statek polski w Kłajpedzie.

GDANSK, (A. W.) Donoszą, że statek Rzeczypospolitej Polskiej „Józef Piłsudski” zawinął do portu Kłajpedy. Na pokładzie jego znajduje się dowódca wojsk francuskich w Kłajpedzie płk. Trousson. Statek zatrzymał się w obrębie strefy neutralnej i po wysadzeniu pułkownika wyruszył z powrotem.

Sejm i Rząd.

Plan prac sejmowych.

Dziś w południe zebrał się konwent senjorów i ustalił formalny bieg prac Sejmu na okres zimowo-wiosenny.

Postanowiono, że w pierwszej fazie Sejm zajmować się będzie przede wszystkim sprawami skarbowymi, następny okres poświęci kwestji budowy samorządu, począwszy od gminy aż do województwa, a w 3 okresie zajmie się uzgodnieniem ustaw z Konstytucją.

Uchwalono, że Sejm pracować będzie okresami dwutygodniowymi, po których będzie następowała tygodniowa przerwa zarówno dla plenarnych posiedzeń jak i dla komisji, podczas której postowie będą mogli zająć się sprawami wyborczymi i osobistymi.

Podczas tych okresów dwutygodniowych posiedzenia plenarne będą się odbywały jednego tygodnia w poniedziałki i piątki, a drugiego tygodnia we wtorki i soboty.

Następnie komitet uchwalił podzielić komi-ję skarbowo budżetową na dwie: skarbową i budżetową.

Numerus clausus.

Posłowie Zw. Lud. Nar. zgłoszą dziś do łaski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie numerus clausus, a mianowicie o zmianę art. 85 i 86 ustawy o szkołach akademickich.

Tekst wniosku podamy w jutrzejszym numerze.

Dymisja p. Fajansa.

Nowy minister finansów Grabski skasował ze względów oszczędnościowych stanowisko trzeciego wiceministra, które stworzył poprzednio p. Jastrzębski. Nastąpiło to po przyjęciu dymisji dra Wacława Fajansa, który dotąd zajmował tę posadę.

Uposażenie pracowników państwowych.

WARSZAWA, (Pat.) 15 b. m. delegaci Prezydium Centralnego Komitetu pracowników państwowych udali się do marszałka Sejmu o interwencje w sprawie możliwie przedkiego przeprowadzenia w Sejmie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych. Następnie delegacja przedstawiła obecną sytuację materialną pracownika państwowego otrzymującego doraźne dodatki procentowe, nie zaspakajające pierwszych potrzeb. Ponieważ z powyższem wiąże się załatwienie projektu ustaw podatkowych delegaci prosili o zwrócenie uwagi na konieczność szybkiego wprowadzenia tych ustaw. Marszałek oświadczył, że pracownicy państwowi mogą liczyć, iż ustawa o uposażeniu, zaraz po wniesieniu jej przez rząd, będzie przekazana komisjom i możliwie w najkrótszym czasie wniesiona zostanie na plenum.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA, 17-I (A.W.) „Gazeta Poranna” podaje, że Sąd Okręgowy postanowił nie zatwierdzać wniosku Komisarza Anusza w sprawie konfiskaty i zawieszenia „Myśli Narodowej”, za artykuły Nowaczyńskiego. Prokurator odwołał się do decyzji Sądu Apelacyjnego.

PARYŻ, (Pat.) Zdaniem „Petit Parisien” daje się zauważyć w Wielkiej Brytanji tendencja powrotu do dawnego kursu jednomyślnych działań Francji i Anglii.

ZURYCH, (Pat.) Na Warszawę notowano 002 i jedna czwarta.

GDANSK, (Pat.) Marka pol. 52.86—53.14, na Warszawę 52.48—52.76.

Pokojowość a bierność.

Rząd nasz wobec wypadków, jakie zaszły w ciągu ostatnich dni, podkreślił bardzo wyraźnie swe niezachwiane pokojowe stanowisko. Słusznie. Po tylokrotnym nietaktownym pobrzedzeniu szabelką, czem do niedawna odznaczały się u nas, zwłaszcza pewne czynniki nieodpowiedzialne — umiarkowanie nasze i szczerze pokojowy nastrój niewątpliwie najlepsze wyrzucić musi wrażenie, zarówno w kraju, jak a zagranicą, zwłaszcza u przyjaciół naszych.

Niestety pewne niewyrobienie naszych sfer kierujących i mężów, stojących na czele rządu naszego, nie pozwala im w tym jak w innym kierunku zachować odpowiedniej miary, liczącej z godnością wielkiego państwa, jakim powinna być Polska.

Chodzi o rozróżnienie takich pojęć jak „pokojowość” a „bierność”, które niestety zbyt często bywają przez nas identyfikowane, ku niemałej naszej szkodzi.

Pokojowość jest niewątpliwie przymiotem dodatnim, pokoju pragnie większa część ludzkości, z wyjątkiem tych najgorszych elementów, które zwykle w mętnej wodzie łapią dla siebie korzyści.

Pokojowo usposobioną jest Francja, ale też rozumieją tam, iż każdy pokój opierać się musi na pewnych, niezachwianych podstawach — a taką podstawą jest właśnie traktat wersalski. Przestrzegając tego traktatu, Francja służy pokojowi, nawet wtedy, gdy wojska jej wkraczają do prowincji niemieckiej. Wtedy może więcej nawet, niż gdyby zrzekła się swych pretensyj co do odszkodowania, to bowiem rozzuchwałoby Niemców, którzy raz poczuli bezkarność, niezawahaliby się zdeptać całego traktatu, co w konsekwencji musiałyby doprowadzić do nowej wojny.

Biernym — nie pokojowym jest rząd polski, gdy pozwala na każdym kroku gwałcić bezkarnie prawa swych obywateli, co w skutkach swych doprowadza do coraz większego rozjątrzenia, co rozzuchwała naszych przeciwników i zamiast służyć prawdziwemu pokojowi, utrzymuje kraj w stanie ciągłego zaognienia.

W Gdańsku gwałt hakatystycznych senatorów urągają słusznym prawom i przywilejom naszym, przez traktat ustanowionym. Na granicy Śląska Orzeszowcy wciąż wyprawiają burdy, znęcają się nad rodakami naszymi, którzy pozostali za kordonem, mimo, że prawo o mniejszościach tak dobrze obowiązują powinno Niemców jak i nas. Z Bolszewji wciąż przenikają zgłodniałe bandy, rabując i paląc wieś i dwory pograniczne. Najgorsze jednak stosunki panują na pograniczu litewskim.

Czas, czas stanowczo położyć temu koniec. Warunki dla nas zdarzyły się wyjątkowo pomyślne. Litwa pokazała przed światem właściwe swe oblicze: zaprzędanego przyjaciela Niemiec, burzyciela pokoju i wroga traktatu wersalskiego.

Bezpodstawne alarmy.

Urzędowa agencja „Pat” komunikuje:

Wobec szerzących się szczególnie w obcej prasie alarmów wojennych, a nawet wiadomości, jakoby rząd polski przedsięwziął pewne konkretne środki, celem zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej przedstawiciel Państwa zwrócił się do premiera Sikorskiego z zapytaniem jakie źródła mogą mieć te wiadomości? Premier odpowiedział kategorycznie, że wiadomości te pochodzą z wiadomych mu wrogich źródeł: nie powinny one znajdować w najmniejszym stopniu posłuchu w opinii publicznej, gdyż są najzupełniej bezpodstawne. Dzisiejsza sytuacja wewnętrzna Polski oraz jej dobre stosunki z sąsiadami nie dają żadnych powodów, aby utrzymywanie trwałego pokoju miało ulegć jakimkolwiek zakwestjonowaniu.

Polala się bezcenna krew francuska, przelana zdradziecko, bez wypowiedzenia wojny, nazajutrz po uznaniu Litwy de jure. Podobnej zniewagi nie znieś Francja, a jest ona dziś potężna by ukarać i zgnieść zuchwalca nie dobywając nawet szabli z pochwy.

Jest to więc moment najodpowiedniejszy kiedy Polska winna wystawić swój rachunek, żądając sprawiedliwego wyrównania go co do joty.

Pretensje nasze dają się streścić w następujących czterech punktach.

- 1) Przyznanie Polsce całego pasa neutralnego.
- 2) Wolny port w Kłajpedzie, która powinna zostać wolnym miastem.
- 3) Wolny przejazd Niemcem.
- 4) Zabezpieczenie praw osobistych i majątkowych mniejszości naszej na Kowieńszczyźnie.

Co do pierwszego punktu, zaznaczyć trzeba, iż teren pasa neutralnego etnograficznie jest przeważnie polski, był w posiadaniu wojsk polskich zarówno w r. 1920-go kiedy wojska gen. Żeligowskiego czasowo na żądanie Ligi Narodów cofnęły się dla stworzenia strefy neutralnej, która po uspokojeniu powinna w całości wrócić do nas.

Co do pozostałych trzech punktów, są one przewidziane w traktacie, na którym opiera się byt polityczny Polski tak samo jak i Litwy. Niespełniając obowiązków swych, wypływających z traktatu, tem samem przekreśla Litwa też swe prawa istnienia jako legalne i uznane państwo.

Co do ostatniego zwłaszcza punktu: zabezpieczenia praw naszej mniejszości, musimy specjalny na to położyć nacisk. Jeżeli z powodu jednej obcetera brody żydowskiej przysyła się nam komisje międzynarodowe, to tem samem prawem, na mocy tego samego paragrafu o mniejszościach możemy i powinniśmy żądać ukrócenia okrucieństw litewskich nad naszymi rodakami. Przyznania im praw osobistych kulturalnych i majątkowych.

Jesteśmy usposobieni pokojowo to znaczy, że nie pożądamy cudzego, ale też na jotę nie odstąpimy od słusznym praw naszych.

Jesteśmy usposobieni pokojowo — to znaczy że praw naszych nie zamierzamy dochodzić siłą — aż do wyczerpania wszelkich środków pokojowych, o ile licują one z godnością naszą.

Gdyby to jednak nie odniosło skutku, potrafimy wymusić to, co nam się słusznie należy, a jesteśmy pewni iż sympatje mocarstw, które ustanowiły traktat, będą z nami, przeciwko tym, co go gwałcą.

Stojąc twardo na granicę traktatu tak jak to czyni Francja, lepiej usłużymy sprawie pokoju, niż gdybyśmy biernie pozwolili go gwałcić, ze szkoda nie tylko naszą, lecz i powagi mocarstw, które traktat ustanowiły, jako podwalinę pokoju, sprawiedliwości swobody i lepszego jutra ludzkości.

J. O.

Zaznaczyć wypada, iż w tej samej sprawie zwrócił się współpracownik nasz z zapytaniem do ministra spr. zagranicznych podczas jego bytności w Wilnie. P. Skrzyński oświadczył kategorycznie, iż wszelkie pogłoski o rzekomem koncentrowaniu armji czerwonej w pobliżu naszej granicy, są całkiem bezpodstawne.

W tej samej materji pisze „Rzeczpospolita“:

Nadeszły do Warszawy doniesienia o tem: że z Kowna rozpowszechnia się w pismach tamtejszych i zagranicę wiadomości o ruchach wojsk sowieckich na granicy polskiej, o stanie wojennym w Smoleńsku, jednym słowem o rzekomych zapowiedziach wkroczenia Sowietów. Pogłoski te są grubą robotą dla siania niepokojujących nastrojów i wieści o rozszerzaniu zaognienia. W rzeczywistości na granicy sowiecko-polskiej stan rzeczy jest najzupełniej taki jak zwykle.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 17-I. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, po przekazaniu interpelacji właściwym ministrom odesłano do Komisji Regulaminowej i nietykalności posepskiej wniosek władz sądowych, o pozwolenie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej posłów Dobji i Bryla za obrazę czci, Strońskiego i za niepozanowanie władzy. Następnie marszałek zakomunikował Izbie o mianowaniu przez Prezydenta obecnego rządu w wiadomym składzie. Na wniosek Tugutta Izba zgodziła się postawić na porządku dziennym wniosek o wmurowaniu tablicy pamiątkowej Narutowicza. Po referacie posła Seydy odesłano w pierwszym czytaniu do komisji nowelę do ustawy o sądach doraźnych. Dotychczas sądy doraźne stosowano do przestępstw politycznych, obecnie rząd wnosi o włączenie do tej ustawy artykułu, przewidującego kary za zamach na życie, zdrowie i wolność osoby, piastującej najwyższą władzę państwową. Poseł Seyda, imieniem komisji regulaminowej, zdał sprawę w wniosek ku Barlickiego i towarzyszy w sprawie wypuszczenia na wolność uwięzionych posłów Królikowskiego i Łuckiewicza. Co do pierwszego Komisja wniosek odrzuciła. Izba zaś przyjęła wniosek ponownego odesłania sprawy Królikowskiego do komisji regulaminowej, zaś co do Łuckiewicza uchwaliła uwolnić go od odpowiedzialności. Przystąpiono do wyboru czterech członków komisji kontroli długów państwa, oraz dwóch zastępców. Na członków wybrano pp. Osieckiego, Łypacewicza, Michalskiego i Głabińskiego na zastępców pp. Hadzińskiego i Diamanda. Na członków komitetu dyrekcyjnego P. K. O. wybrano posłów: Kiernika i Zdziechowskiego. Następnie p. Gdyk motywował nagłość wniosku w sprawie wzywającej się, drożyzny. Wniosek wzywa rząd do: 1) Zamknięcia granicy dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby osoby zaś, dopuszczające się wykroczenia w tym względzie powinny być karane sądem doraźnym. 2) Radykalnego tępienia lichwy żywnościowej oraz magazynowania towarów celem spekulacji i przemyślnictwa za zastosowaniem sądów doraźnych. 3) Wynagradzania osób przyczyniających się do ujawnienia składów towarów do wysokości całkowitej wartości skonfiskowanego towaru. 4) Dania wydatnej pomocy związkom komunalnym i spółdzielczym przez tanie i łatwe kredyty i pożyczki. 5) Zdawania Sejmowi miesięcznych sprawozdań z wyników akcji przeciwdrożyznianej. 6) Zawiadomienia społeczeństwa przy pomocy plakatów o wykrytych nadużyciach i nałożonych karach Nagłość wniosku przyjęto i odesłano do komisji walki z drożyzną.

Odesłano następnie do komisji szereg wniosków nagłych, poczem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w piątek: wygłosi na niem expose premier gen. Sikorski.

Ze Związku Hallerczyków.

Dnia 14 stycznia 1923 r. odbył się w Warszawie pierwszy Zjazd Delegatów Chorągwi i Zarządu Głównego, na którym powzięto szereg uchwał w celu ujednostajnienia prac Związku na całym terenie Rzeczypospolitej oraz powzięto rezolucje wzywającą do nieustawiania ani na chwile w wyczerpanej pracy dla dobra Kraju i potępiającą oszczercze napaści na gen. Hallera i wypróbowanych obrońców Ojczyzny. Ze złożonych sprawozdań poszczególnych Chorągwi widać stały postęp rozwoju i pracy z czego Chorągiew Pomorska z siedzibą w Bydgoszczy ma najwięcej za sobą zasług. Przewzięto do Związku Chorągiew Poznańską z jej 14-tu Placówkami.

Dnia 15 lutego r. b. t. j. w rocznicę bitwy pod Rarańcą odebrano się we wszystkich Placówkach odczyty o historycznym znaczeniu tej bitwy.

W celu zebrania funduszu zapomogowego postanowiono urządzić w dn. 19-go marca 1923 r. w całym Kraju

„Dzień Inwalidy i Sierot Hallerczyków”. Doraźna składka na dom Sierot po oficerach przyniosła mk. 132000.

Pierwszy Zjazd Delegatów Chorągwi i Zarządu Głównego Związku Hallerczyków Rzeczypospolitej odbyty w Warszawie w dniu 14 stycznia 1923 r. powziął następującą Rezolucję: jako karni żołnierze byłych formacji gen. Hallera pielęgnowaliśmy ideę samofiarnego oddania się potrzebom wojennym Rzeczypospolitej.

Dziś w epoce Odrodzenia Pokojowego Ojczyzny, Hallerczycy nie będą obojętnymi i biernymi świadkami Jej zmagania i nieszczęść.

Jak ongi gotowi byli oddać ostatnią kroplę krwi dla obrony granic Państwa Polskiego, — tak dziś oddadzą i poświęcą wszystko dla przyspieszenia zagrożonego rozwoju, potęgi i dostojeństwa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Rzucone pod adresem Generała Broni Józefa Hallera i wypróbowanych obrońców Ojczyzny, przez ciemne siły, obelgi i oszczerstwa, zdusim szlachetną, bez granic ofiarną, codzienną pracą dla Ciebie Polsko dla Twojej Chwały.

Z pasa neutralnego.

Począwszy od 10 stycznia r. b. litwini przystąpili do silnego wzmocnienia oddziałów partyzanckich w południowej części pasa neutralnego w Okręgu Trockim. Wszystkie placówki litewskie zostały trzykrotnie powiększone. Do akcji zaczepnej litwini przystąpili w dniu 15 stycznia starając się równocześnie opłonić wszystkie placówki milicji ludowej. W dniu tym dwa silne oddziały wojsk litewskich korzystając z podwójt ludności wąwozami glistkami zbliżyły się do placówek milicji. Silny ogień karabinowy otworzony w różnych punktach frontu zmusił nterprzyjaciela do odwrotu. Pod Giedrojciami regularne oddziały wojsk litewskich otrzymały znaczne posiłki i opanowały Miezańce, Janczury i Pelikańce, gdzie posterunki litewskie zwiększone zostały potrójnie.

W nocy wzmocnione patrole litewskie dokonywają głębokich wywiadów w kierunku polskiej linii demarkacyjnej. W nocy, dnia 15 stycznia dotarli do wsi Kadwaniszek. Krzywołaję i folwarku Zdaniszki. Milicja ludowa, wobec przeważających sił litewskich bez walki opuściła Krzywołaję.

(W. A. P.).

Wkroczenie regularnych wojsk litewskich do m. Giedrojc.

Według wiadomości napływających w ciągu ostatnich dni z pasa neutralnego rząd litewski przygotowuje się do decydującej akcji w sprawie pasa neutralnego. Świadczy o tem codzienne nasywanie tego terytorju nowymi oddziałami partyzanckimi i regularnym wojskiem litewskim. Dotychczas litwini regularnymi wojskami na stałe obsadzili Szyrwinty, w innych zaś miejscowościach regularne wojska litewskie zjawily się przelotnie dla dokonania napaści na milicje ludową poczem cofały za inną demarkacyjną. Obecnie litwini opanowali na stałe Giedrojc.

W dniu 10 stycznia r. b. do Giedrojc wkroczyło 300 żołnierzy litewskich, biorąc miasteczko jako punkt wypadowy przeciwko milicji pasa neutralnego. Równocześnie donoszą o koncentracji regularnego wojska litewskiego w jeziorosach (Nowo-Aleksandrowsku) oraz partyzantów litewskich w Intyrkach. Werbunek dalszy ochotników do organizacji szaulisów trwa na obszarze Litwy Kowieńskiej w całem pełni. Ostatnio stwierdzono nowe oddziały sformowane w Tauragach.

(W.A.P.).

 Żądajcie powszechnie znaną
 herbatę rosyjskiej mieszanki
 „Synapl” Amatorska 19
 Cejlońska 77
 Tow. „SYNAPL”
 WARSZAWA.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

Wojska i ancuskie posuwają się naprzód.

DORTMUND, (Pat.). Wojska francuskie obsadziły Dortmund.

DORTMUND, (Pat.) Do miasta przybyli kwatermistrzowie francuscy. Monge de oraz Marton obsadzone już zostały przez oddziały francuskie.

WARSZAWA, 17. I. (A. W.). Na dworcu kolejowym w Bochum miało miejsce starcie pomiędzy Francuzami a demonstrującymi Niemcami. Francuzi zabili jednego demonstranta i raniili kilku.

Stanowisko Anglii.

LONDYN, (Pat.). Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych udzielił wyjaśnień na temat stanowiska rządu angielskiego w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry. W sprawie celów jakie mają być osiągnięte, powiedział podsekretarz, nie ma żadnych różnic między Anglią i Francją. Mocarstwa te zdecydowane są zmusić Niemcy do zapłacenia odszkodowań do ostatnich granic możliwości i jak najprędzej. Podsekretarz podkreślił dalej, że Bonar Law nie lituje się nad Niemcami, a plan użycia wobec nich siły nie uważa za przerażający. Premier sądzi tylko, że nie jest to jednak najlepszy środek prowadzący do celu.

Precedensy.

Sprawa Kłajpedy przypomina nam inną awanturkę niemiecko-litewską, która przed kilkoma laty pod nazwą ruchawki Bermonta Awałowa sporo narobiła wrzawy. Nikt właściwie u nas na pewno nie wiedział kim był ów Bermont, z jakich elementów składała się jego siła zbrojna, która przez chwilę rozbiła się niby meteor, by następnie, niespodzianie zginąć bez śladu. Litewskie komunikaty urzędowe donosiły wprawdzie o jakichś bohaterkich walkach wojsk litewskich przeciwko bermontczyków i o ostatecznym zwycięstwie litwinów, jakoś jednak przechwałki te nie znajdowały wiary. W każdym bądź razie sprawa przedstawiała się zagadkowo. Zagadkę tę pod ów czas wyjaśnił częściowo piszącemu te słowa pewien znajomy, z Litwy Kowieńskiej, który własnymi oczyma patrzył na całą tę sprawę i który wkrótce po zlikwidowaniu afery Bermonta przybył do Wilna.

Więc przedewszystkiem co do osoby Bermonta-Awałowa, była to postać niemal mityczna. Być może iż istniał taki, w każdym bądź razie imię jego figurowało tylko na zewnątrz, nad wojskiem swym nie miał żadnej faktycznej władzy. Było to poprostu regularne wojsko niemieckie, dowodzone przez niemieckich oficerów. Nikt tam nie mówił innym językiem, jak niemieckim, chociaż dla niepoznania zmieniono nieco mundury. Potęga była znaczna, wogóle przemarsz wojsk Awałowa przypominał ludności miejscowej żywo rok 1915-ty. Ta sama buta, ład wzorowy, ogromne zasoby materiałów bojowych, świetna artylerja. Około Szawel założono olbrzymie magazyny amunicji i t. p., zagospodarowano się na dobre. O jakimkolwiek oporze litwinów mowy oczywiście nie było. Lud litewski wprawdzie niechętnie patrzył na okupantów, za to rząd i wojsko litewskie były najzupełniej na ich usługi.

Mocarstwa zachodnie, które widocznie były nie gorzej poinformowane o wszystkim, nie przedsięwzięły żadnych ekspedycji, nie wymieniono mot dyplomatycznych, nie grożono... przysłano tylko na wody Bałtyku kilka statków wojennych, które bardzo ścisła przeprowadziły blokadę.

Rezultat był zadziwiający.

Pięknego dnia wojska niemieckie zabrawszy swe treny, jak przyszły, tak wyszły sobie. A stało się to z takim pośpiechem, iż nie zdążyli zabrać całej amunicji, więc ją wysadzili w powietrze. Wstrząśnienie było takie, że w Szawlach ani jedna szyba nie ocalała w oknach.

Oto wszvstko. Przypomnieliśmy czytelnikom naszym ten epizod z przed kilku lat tylko w tym celu, by wykazać, że mocarstwa — o ile zechcą — potrafią także dziś z wielką łatwością, bez użycia nadzwyczajnych środków zlikwidować sprawę Kłajpedy, jak zlikwidowali ekspedycję Bermonta.

Pytanie tylko: czy istotnie zechcą? Zdaje się jednak, iż w kołach dyplomatycznych bierze górę pogląd, iż podobnego pogwałcenia traktatu wersalskiego w żadnym razie tolerować nie można. Zresztą panuje też ogólne przekonanie iż jest to nowa sztuczka niemiecka, co z góry zdaje się przesądzić stanowisko, jakie zajmą mocarstwa. jot.

Z prasy polskiej.

Nasze siły materialne i moralne.

W „Słowie Polskiem” czytamy znakomity artykuł Stanisława Grabskiego, który możemy uważać jako komentarz i uzupełnienie do narad nad sanacją skarbu, które świeżo ukończone zostały.

Mimo fatalnego stanu skarbu — twierdzi St. Grabski — Polska nie tylko nie bankrutuje ale gospodarczo się ciągle podnosi. Ma dość na swe wyżywienie zboża, ma nie tylko na własne potrzeby — ale i na eksport ropy, węgla, cynku, drzewa. Przemysł kacki przewyższył swą przedwojenną produkcję. Cały szereg produktów sprządzanych dawniej z Niemiec, Czech, Wiednia, Francji, dziś wytwarzamy sami.

Siły materialne Polski rosną. Rosną one wysiłkiem, inicjatywą i przedsiębiorczością obywateli.

Niedomaga wszakże coraz gorzej skarb państwa. I naród, w całości swej żyje, jednak o wiele gorzej, aniżeli żyć powinien przy istniejącym stanie produkcji.

Przyczyną tej paradoksalnej anomalji jest jedynie zła polityka skarbowo i ekonomiczna państwa.

To też obóz narodowy poszedł do wyborów pod znakiem przedewszystkiem naprawy gospodarki państwowej. I osiągnął zwycięstwo wśród polskich wyborców.

Pierwszym tego zwycięstwa skutkiem jest — że wysunięte przez Jedność Narodową zasady sanacji skarbu przez doprowadzenie podatków do przedwojennej normy, ograniczenie wydatków na eksperymenty socjalistyczne i reformę walutową przyjęły dziś wszystkie stronnictwa, nie wyłączając ludowców.

Jakikolwiek rząd będzie, na jakiejkolwiek oprze się on większości — pewne jest już dziś, że stronnictwa narodowe przeprowadzą i w rządzie i w Sejmie swój program naprawy finansów Rzpltej. Nie muszą one na to ani do rządu wchodzić, ani związać się z większością rządową. W poprzednim Sejmie przeprowadził obóz narodowy cały swój program granic Polski, inkorporacji kresów wschodnich, sojuszu międzynarodowych nie mając w Sejmie większości — twórczą, pozytywną opozycją.

Tem pewniej przeprowadzi on teraz swój program sanacji skarbu — choćby miał znów być w opozycji.

Ale istotne i gruntowne uzdrowienie gospodarki państwowej nie da się osiągnąć przez samą tylko naprawę polityki skarbowej.

Dla tego konieczna jest przedewszystkiem naprawa moralnego stosunku stronnictw do Rzpltej.

Polse nie brak sił materialnych. Z ódem wszystkich niedomagań Rzpltej jest obecnie brak dostatecznej siły moralnej, niedostateczne jeszcze w grupach centrowych podporządkowanie egoizmów stanowych, klasowych i partyjnych idei narodowo-państwowej.

TEATR POLSKI Sala Lutnia

Występ Karola Adwentowicza.

Dziś w czwartek po raz ostatni

„OJCIEC”

dramat w 3 aktach A. Strindberga.

Początek o godz. 8 wiecz.

Bezczelność litewska.

Egzystujące w Wilnie gimnazjum litewskie, które, nawiasem mówiąc, wie dzie dość suchotniczy żywot z powodu braku chętnych do pobierania nauki w języku litewskim, używano pieczęci z Pogonią. Kurator okręgu szkolnego zwrócił na fakt ten uwagę i zab onit używania podobnej pieczęci. Obecnie „Rytu Letuwa” w artykule, który ma być złośliwym, a jest tylko beczelnym, powstaje przeciw temu rozporządzeniu twierdząc że „Pogoń” jest herbem nie tylko Litwy kowieńskiej ale i miasta Wilna. Panowie z „Rytu Lietuwy” nie znają historii Wilna, kiedy piszą podobne banialuki. Herbem Wilna był zawsze Sw. Krzysztofa, tylko podczas okupacji rosyjskiej zmieniono stary herb Wilna na Sw. Jerzego, nigdy zaś na Pogoń. Fakt ten dowodzi zarazem jak ta garstka litwinów mieszkająca w Wilnie pokochała moskali jeżeli godła przez tych ostatnich wprowadzone dotąd pamięta.

Litwini w pasie neutralnym.

W ostatnich czasach dała się zauważyć wzmożona działalność oddziałów litewskich w pasie neutralnym przylegającym do powiatu Brastawskiego. W okolicach Aleksandrowska litwini zgromadzili 150 kawalerzystów należących do organizacji „Żelaznego Wilka” a w okolicy Turmont około 500 ludzi piechoty z tej samej organizacji.

Teatr Wielki	TEATR
Czwartek	im. Syrokomli
Prymas cyganów operetka.	Czwartek „Mazepa” tragedia.
Piątek	Piątek
„Róża Stambułu” operetka.	„Mazepa” tragedia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Urzędowe.

— Obywatelstwo Polskie. Wydział zdrowia przy urzędzie delegata rządu zażądał od wszystkich praktykujących lekarzy, którzy mają dowody osobiste bez wskazania przynależności państwowej, przedstawienia dowodów że posiadają obywatelstwo polskie.

— Przyłączenie powiatów. Powiaty korytarzowe: Braślawski, Dziśnieński, Duniłowicki i Wilejski włączone zostały do wileńskiej Izby Skarbowej.

— Przenosiny. Okręgowa inspekcja pracy w przyszłym tygodniu przeniesie się z tymczasowego lokalu na placu Katedralnym 2, III piętro, do lokalu b. Kuratorjum, ul. Subocz 3. (A. W.)

Sprawy miejskie.

— Rewizja Magistratu. We środę 17 b. m. zaczęła się rewizja Magistratu Wileńskiego. Rewizję przeprowadza specjalnie do tego delegowany urzędnik delegatury. Rewizja zaczęła się od sekcji ogólnej Magistratu.

— Płace pracowników miejskich w styczniu. Komisja mieszana do spraw poborów pracowników i robotników miejskich na posiedzeniu w dniu 15 b. m. uchwaliła 40 proc. podwyżki poborów pracowników w m. styczniu w stosunku do grudnia. Projekt ten zostanie zatwierdzony przez Radę Miejską. (A. W.)

— Posiedzenie Rady Miejskiej i Komisji Finansowej Magistratu. We środę 17 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji Finansowej Magistratu, we czwartek zaś 18 b. m. o g. 7 w. posiedzenie Rady Miejskiej.

Z miasta

— Żydzi, a wysiedlanie obcokrajowców. Ostatnie rozporządzenie władz o wysiedlaniu obcokrajowców przybyłych nielegalnie do Polski po 15 czerwca 1920 r. zrobiło wrażenie kija wsadzonego w mrowisko żydowskie. Żydzi podnieśli gwałt przedstawiając to rozporządzenie jako rozporządzenie czysto antysemickie. Nie chcą oni zrozumieć, że wydaleni z granic Polski podlegać będą wszyscy nieobywatele polscy tej kategorii, a rozpisują się w swych, wydawanych w żargonie gazetach o krzywdzie jaka spotyka żydów, przyrównując rozporządzenie to do metod inkwizycji, a Polskę do Hiszpanji. Za artykuł tej treści pod tytułem: „Wygnanie z Polski” został przez władze skonfiskowany Nr 15 „Unzer Frajnd”.

— Likwidacja zatargu. W związku z likwidacją przewlekłego zatargu pomiędzy związkiem właścicieli hotelów i restauracji a związkiem pracowników hotelowych 21 b. m. odbędzie się posiedzenie konferencji, na którym będą omawiane warunki umowy zbiorowej pomiędzy stronami. Nazajutrz 22 odbędzie się w podobnej sprawie posiedzenie Związku właścicieli zakładów

krawieckich i związku krawców. Oba te posiedzenia odbędą się z udziałem przedstawiciela Inspekcji Pracy. (A. W.)

Z życia stowarzyszeń.

— W dniu 8 b. m. odbyło się w Tow. Rozwój Trocka 11 — uroczyste otwarcie biblioteki którą przed paru tygodniami zainicjował dyrektor T-wa, Lachowicz w ten sposób, że na jednym z zebrań poniedziałkowych zwrócił się z prośbą do członków i życzyliwych T-wu: ludzi — aby każdy kto może ofiarował przeczytaną i niepotrzebnie leżącą w każdym niemal domu książkę. I oto w trzy tygodnie po tym apelu powstała biblioteka o przeszło 2000 tomów.

Następnie po wygłoszonym odczycie w Warszawie podczas świąt w ten sam sposób zaapelował p. Lachowicz do Warszawy i prosił o książki dla Wilna — dary posypały się nadzwyczajnie — Centrala Rozwoju ofiarowała przeszło 1000 tomów a zaraz na drugi dzień po odczycie publiczność zniósła książek 1500 wraz z serdecznymi listami i życzeniami dla Rozwoju Wileńskiego i oto w taki sposób powstała biblioteka jedna więcej na gruncie Wileńskim — biblioteka publiczna gdyż i nie członkowie mogą z niej korzystać za nie wielką opłatą. Biblioteka posiada około 4000 tomów i jeśli dalej Warszawa nie ostygnie w ofiarności — jest nadzieja że w niedługim czasie biblioteka ta będzie jedną z pierwszych na ziemi Wileńskiej. Na otwarciu tej biblioteki były delegacje różnych instytucji kulturalnych. Sala zapełniona po brzegi nie mogła pomieścić zebranych osób, które urządziły po wygłoszonym odczycie dyrektora burzliwą owację dla Tow. Rozwoju. Zapisać się każdy może za opłatą 400 mk. miesięcznie — między godziną 6 a 7 popoł. Nowej placówce życzymy jak największego rozwoju.

— Walne zebranie członków spółdzielni akademickiej. 22 b. m. o g. 7 m. 30 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej w lokalu spółdzielni przy ul. Wielkiej Nr. 50. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, w tymże dniu o godzinę później odbędzie się zebranie, prawomocne bez względu na ilość uczestniczących w niem osób. (A. W.)

Zabawy.

— Otwarcie Domu Oficera Polskiego w Grodnie. Dn. 3 lutego r. b. odbędzie się w odrestaurowanym starym Zamku w Grodnie otwarcie Domu Oficera Polskiego. W dniu tym korpus oficerski wyda bal.

Sprawy robotnicze.

— Strajk i lokaut w gorz-łniach. Robotnicy w gorz-łniach wileńskich zażądali podwyżki 50 proc., wobec nieuwzględnienia ich żądań, zastrajkowali 17 b. m. W odpowiedzi na strajk robotników właściciele gorz-łni postanowili zastosować lokaut.

Kronika policyjna.

— Kradzież w hotelu. Zamieszkałem w hotelu „B. Igja” A. Pasternakowi skradziono rozmaite rzeczy na 1 i pół miliona marek.

— Kradzież futra. Bierzak Genia (W. Stefańska 23) zameldowała policji o kradzieży futra męskiego, które ocenia na 3 miliony marek.

— Dzieci gina. Czternastoletni syn Stanisława Kasperskiego zamieszkałego przy ul. Styczniowej 4 wyszedł 16 b. m. rano do szkoły i więcej nie wrócił.

— Okradł własnego ojca. Kołyszko Maciej (Obozowa 20) zameldował policji o skradzeniu mu 3 milionów gotówki i biżuterji wartości milion marek. Jako domniemanego sprawcę kradzieży Kołyszko wskazał na swego 15-letniego syna Feliksa, który zbiegł z domu.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś, po raz ostatni porwijający utwór A. Strindberga „Ojciec” z udziałem znakomitego artysty Karola Adwentowicza. Jutro, w piątek — przedstawienie zakupione przez Wojskowe kursy maturalne im. Łukasiewskiego. Wystawioną zostanie komedia Testoniego „Brzydki Ferante”. W sobotę po raz 4 „Brzydki Ferante”. W przygotowaniu „Upiory” Ibsena.

— Teatr Wielki. We czwartek operetka Kalmana „Prymas cyganów”, w piątek „Róża Stambułu” z Loda Rogińskiego i Marjańskim w głównych rolach. Od soboty wchodzi na repertuar najnowsza operetka Lehara „Biały mazur”.

— Teatr im. Syrokomli. We czwartek premiera potężnej tragedji Słowackiego p. t. „Mazepa”.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA

WALUTA	Zada- no	Poszu- kiwa- no	Dopełnio- ne tran- zacje
Funty szterling.	138000	137000	—
Dolary St. Zjedn.	25900	—	29700
ZŁOTO			
Ruble	—	—	—
CZEKI			
Listy Zast. Wileń. Banku Ziem.	61000	58000	59000

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.”

Na Bratnią Pomoc U. S. B.
Piegutkowski L. 5.00 mk.

Na pogotowie ratunkowe.
Waligóra Marja 5000 mk.

Na nędzę wyjątkową.
Dr. W. Wołodzko 10000 mk.

Na głodnych.

Seweryn Bohuszewicz 5000 mk.

Na repatrjantów.

Seweryn Bohuszewicz 5000 mk.

Na ochronę Serca Jezusowego.

Kazimierz Rutki 5000 mk., Węclawo-
wiczówna Wanda 1000 mk.

Rozmaitości.

Nawet sam Rockefeller.

Jak obecnie pod przysięgą stwierdzono w sądzie stary John D. Rockefeller nie posiada ani jednej akcji swej Standard Oil Company. Wszystkie akcje, jak również cały swój majątek przekazał swemu synowi, a to w celu uniknięcia opłat spadkowych na wypadek swej śmierci. Skarb straci na tej ostrożności starego miliardera setki milionów dolarów.

Dzień wypłat w Haremie.

Dzień 1 stycznia r. b. był dla małżonek byłego sultana dniem radosnym. Po raz pierwszy w życiu damy te otrzymały wyznaczoną im przez rząd pensję. Otrzymują one od 15 do 20 funtów ang. miesięcznie. Dzieci ich a mianowicie 22 księżąt i 25 księżniczek otrzymały również swą

zależność. Pomimo, że rząd angielski pensje owe silnie zmniejszył, jest to jednak na tureckie stosunki niezwykle wypadek, gdy rząd wypłaca komukolwiek należne mu pieniądze.

Gdy doszło jednak do teściowych byle-go sultana, rząd angielski zastrejkwował i — nie płaci. Coprawda teściowych był sultan, liczył sobie piętnaście.

Mars na płonie.

Dawid Todd, angielski profesor astronomji, który od lat zajmuje się studjami nad powierzchnią Marsa, zamierza obecnie przystąpić do kinematograficznych zdjęć powierzchni tej ciekawej planety. Buduje on w tym celu specjalne obserwatorium i w lecie 1924 roku w ciągu sześciu tygodni co noc nasz niezgody nie domyślający się sasiad w przestworzach zostanie dokładnie sfotografowany i każdy jego ruch i każda zmiana powierzchni raz na zawsze uwieczniona.

Teleskop będzie zaopatrzony w specjalne zwierciadło, a kamera zostanie umieszczona o jakie 13 metrów ponad nim.

KINO-TEATR „CORSO”
(ul. Ad. Mickiewicza 7,)

Jeśli smutek
was już
zmorzył to

MAKS LINDER

tu pomoże godziną szczerego „7 lat nieszczęść”
śmiechu. Przepyszny humor
króla weselności. farsa w 6 akt.
z udziałem MISS KITT.

Kino-Teatr „LUX”
ul. Ad. Mickiewicza 11.

Dziś Nadzwyczajny program

Dwa światy czyli Dzieje meżatki

nani ulubienicy wileńskiej pu- bliczności Pola Negri, Har- ry Liedtke i Szynceł
Nad program: CICHÓ. SZA- JUŻ WIEM czyli Chcę mieć sy- na przewyborna farsa w 2 akt.

Kino-Teatr „Helios”
róg Wileńskiej i Mickiewicza.

Najnowsza sensacyj- Arcydzieło:

KONFLIKT

dramat w 7 akt. W roli głównej bohaterka obrazu „Dziewica ze Stambułu” piękność

Priscilla DEAN.
Początek o godz. 4. (—)

Polskie Kino „Jutrzenka”
WIELKA 94.

Dziś 1-a serja

INDYJSKI GROBOWIEC

misterjum w 2 ch serjach 14 aktach. W rolach głównych MIA MAY i OLAF FO KSS

Kino-Teatr „Polonia”
Mickiewicza 23

Tryumf fotografii kolorowej! Nic podobnego Wil- no dotychczas nie widziało. Najpotężniejszy obraz w świecie z cyklu „1001 noc” p. t.

„Sultanka miłości” wschodni dramat w 6 ciu akt. z krajny

stońca i kwiatów. W roli Sultanki mistrzyni ekranu prześlizgnęła France Dhella. W roli księcia M rada prawdy „Niezłomny książę miłości” Sylvio de Pedrelli

FIRMA POLSKA

D.H. „BŁAWAT WILEŃSKI”

Wileńska 31.

POLECA: Materiały białe, bławatne, wełniane, chustki rozmaite oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Kołdry i poduszki zaw- sze gotowe na składzie. Ceny umiarkowane.

„ŚWIT” Dom Handlowo - Przemysłowy „ŚWIT”

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. Panów Restaurato- rów i detalistów, że z dniem 1 stycznia r. b. prowadzimy sprzedaż napoi wysokowych tylko hurtowo. Ceny przystępne.

Narazie posiadamy na składzie wyroby: Baczewskiego, Kaspro- wicza i Kantorowicza.

Polecając się łaskawej pamięci W. Panów, pozostajemy zawsze gotowi do usług.

„ŚWIT” Dom Handlowo - Przemysłowy „ŚWIT”

Kupujemy u Chrześcijan.

Największy fabryczny skład manufaktury w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44 na 1-cm piętrze. Chrze- ścijański Dom Handlowo Przemysłowy Bronisław Jagoda i S-ka. „Jarmark Łódki” Sp. Akc. z kapitałem 200 milionowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa Nr. 10 Polecamy towary na ubrania damskie i mę- skie, kamzary, sukna, korty wełniane, szewioty półweł- niane, trykotażę, bieliznę, chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych to- warów. Dla pp. Hurtowników, Kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po ce- nach fabrycznych Instytucjom rządowym i komunal- nym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wy- syła materiały w małych odcinkach.

Uwaga. Kto tylko posiada nieruchomości ten po- winien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwar- cia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy mi- nimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczer- pujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzanego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy mają likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handel z manu- fakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynają- cym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak.

Wakują posady inżynierów

VI i VII stopnia służbowego

w oddziale drogowym Nowogródzkiej Dyrekcji Ro- bót Publicznych. Podania łącznie z odpisami swia- dectw o poprzedniej służbie przesyłać do Nowogródka.



KAŻDA FARBA NISZ- CZY WŁOSY należy więc używać do farbowania włosów tyl- ko nieszkodliwy PŁYN

„ONDINE”
B. WASILEWSKI i S-ka

S-ka z ogr. odp.
Warszawa, Królewska 3.
Telef. 1:3 83.

Żądać we wszystkich pierwszorzędnych zakładach fry- zjerskich, składach aptecznych i perfumerjach.

Ca 2000,00 m.

budulcu sosnowego I i II kl. w stanie okrągłym kupi i prosi o ofertę franko wagon stacji załadowczej

f-a Hipolit Piotrowski

Tartak par.

—) Kórnik (Poznańskie). (—)

Dr. Wołodzko

ordynator szpitala Sawicz- Choroby skórne i wenerycz- ne. Od godz 12 2 i 5-6. Zawalna 22.

Dr. K. Sokołowski

Choroby skórne i wener. Ul. Subocz (Sierocka) 6-1. Przyjmuje od godz. 5 - 7. Dr. med.

Potrzebny inżynier lub technik

do sporządzania projektów i budowy nowych dróg w pow. Lidzkim Uposażenie według VII względnie VIII stopnia, urzędników państwowych I kl. miejscowości. Podania z od- pisami świadectw z życiorysem nadsyłać do Inżyniera drogowego w Lidzie.

KRAWIEC K. MARJAŃSKI
Tatarska 3 m. 25, (od ulicy).

Podaje się do wiadomości mieszkańców 3-go, 5-go i 8-go Komisarjatów policji, iż z d- iem 18-ym stycznia r. b Inspektorat Akcyzy 1-go rejonu, przenosi się z ul. Wielkiej 60, na ul. Zarzeczną Nr. 2, (Gorzelnia Żewin). (—)

Dr. D Kenigsberg

powrócił i wznowił przy- jęcia chorych: weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mik- kiewicza 4. Przyjmuje od 9-2 i 4-7. Panie od 4-5.

Kobieta lekarz

Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akusze- ryjne ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz 4 - 5

D-r medycyny

B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, wene- ryczne, syfilis.
Wielka 39 10-1 i 4-7.

Doktor

LEON GINSBERG
choroby weneryczne, sy- filis i skórne. Ul. Trocka Nr 6, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Akuszka Okuszo
ul. Wieka 33 2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

Angie skiego najlepszą metodę udzielam. Zapi- sy na lekcje przyjmuję do dnia 1-11 codziennie od g. 4-5. Arsenalska 6 m. 9.

Dublańczyk poszukuje po- sady zarządzającego, o- ferty dla Dublańczyka w Administracji.

Kasjerka, eksjedentka ga- lanteryjnej lub pokrewnej, obeznana z ksią- żkowością poszukiwana. Zgła- szać się z referencjami Dom. Handlowy Źródło Polskie Jan Grodzienki i S-ka w Wil- nie, Ostrobramska 5, Pasaż 12-13.

PLANY sporządza i ko- pjuje geometra W. Dąbrowski ul. Mostowa 16. Telef. 7-77

Sprz. dają się sanki wyjazdowe stosowne do użycia w mie- cie i na wsi. Zawalna 5 - Rodziewicz.

Do sprzedania sklep przy mieszkaniu. Ul. Wilko- mierska 15 m. 2.

Od 1 kwietnia

wydaje się młyn wodny w dzierżawę w powiecie Sto- nskim. Dowiedz Sko- pówka 7 m. 5, od 2 do 4-ej.

Student U S. B. udziela S lekcji w zakresie szko- ły średniej. Of. rty piśmien- na Królewska 7 8

Do wynajęcia

mieszkanie z trzech pokoi i kuchni. Dow. od godz. 3 do 6 ej p. p. Kazimierzow- ski 11 m. 7

Sprzedam tanio fortepjan krótki, otomanę i 2 ob- razy starożytne, ul. Konduk- torska d. Nr. 1 - 1. dom Żylińskiego.

Zg. paszport Polski Nr 920 - na imię Stanisławy Stan- kiewiczówny wyd. Delegacja do spraw Opieki w Kijowie. Zarzeczną 13-1, uniew się.

Stelmach do folwarku po- trzebny. Wiadomość w Administracji „Dz. Wil.”

Ceglarze (strzycharze) po- trzebni do formowania cegieł. Wiadomość w Adm. „Dz. Wil.”

Zgub legitymację za Nr 7224 wyd. przez Starost- wo Wilejski powiatowej na imię Abrama Hejeta, zam. w Wilejce pow., ul. Pogulań- ska 22 - unieważnia się.

Zgub paszport niem. za Nr. 5182 na imię Anto- niego Samosionka, zam. przy ul. Horodejskiej 10 - unieważnia się.